

AKTUALIZACJA (30.10 - Nowohuckie „niebo w nocy”)

*Noc czarna, srebrna noc. Świat nieskończony w czasie i przestrzeni.
Pośrodku Droga Mleczna. Któż po niej przechodzi?*

To przechodzi ludzkje pojęcie.

No właśnie, nowohucki big-beat (jejkę jak mój Mistrz nie znosi tego określenia☺) - to też przechodzi ludzkje pojęcie!

Rok 1967 -

W styczniu Teliga wyrusza w rejs dookoła świata, 13 kwietnia pierwszy koncert Rolling Stonesów w Polsce, 25 listopada premiera Dziadów Kazimierza Dejmka w Teatrze Narodowym, powstał pierwszy Fiat 125p, a na świecie 14 stycznia odbyło się The World's First Human Be-In (Pierwsze Światowe Połączenie Człowieka) w San Francisco, wydarzenie uznawane za początek ruchu hippisowskiego.

A w muzyce? „Rok 1967 to początek muzycznej rewolucji - zaangażowanych artystów, utworów z przekazem i kontestacją. W Wietnamie toczyła się wojna, a artyści popowi nie potrafili znaleźć się w nowej sytuacji społecznej. Mimo wszechobecnego dymu z jointów był to czas twórczego fermentu. Album "Sgt. Pepper's Lonely Hearts Club Band" Beatlesów wstrząsnął światem, a muzycy wyznaczyli nową drogę rozwoju muzyki. Również Doorsi wydali swój historyczny, debiutancki album, a lider grupy został po raz pierwszy aresztowany za nieprzyzwoite zachowanie. W Monterey odbył się pierwszy wielki festiwal rockowy, na scenie pojawili się między innymi Jimi Hendrix, Janis Joplin, Simon&Garfunkel, The Mamas & The Papas i Buffalo Springfield. W Europie Pink Floyd wydali swój debiutancki album.”

W Polsce zaś to Czerwono-Czarni z Toni Keczerem, Karin Stanek, Kasią Sobczyk, Adą Rusowicz i m.in. piosenki: Siedemnaście milionów, Nie pukaj do moich drzwi, Za daleko mieszkasz miły, Trzynastego, Big-beatland, **Jacek Lech (ciekawostka: debiutował w Nowej Hucie!!)** i jego Cygańska wróżba, pojawił się Niemen z Akwarelami no i przebój wszech czasów Dziwny jest ten świat, a także Wspomnienie, Jeszcze swój egzamin zdasz, Czerwone Gitary i Nikt na świecie nie wie, że się kocham w Ewie, Maciek Kossowski z Tajfunami Nie pozwól mi, Wiatr od Klimczoka, Mira Kubasińska i Blackout Wyspa, No To Co, Passaty i ich Kotysanka za siódmej góry, Polanie: Im crying, a także trochę nowohuccy (Andrzej Zieliński był przez jakiś czas instruktorem muzycznym moich (hi! Hi!) Ryszardów) Skaldowie i Wszystko mi mówi, że mnie ktoś pokochał.

Nowa Huta tymczasem nie odpuszcza kulturze. Ognisko Młodych ZMS na os. Młodości ma się znakomicie, chociaż ja znowu nie wiem, kto to jest!

W Ognisku Młodych ZMS

Wizyta w „Ognisku Młodych” gdzie kierownictwo sprawuje mgr Stanisław Daniłó, przekonuje o bardzo pożytecznej pracy tej placówki. Nie sposób wymieniać wszystkie zespoły i kluby czynne w „Ognisku”, warto jednak powiedzieć o paru, nadających ton pracy. Klub filmowy i fotograficzny, przygotowuje na festiwal zorganizowany przez Telewizję Katowicką z okazji 30 rocznicy Wielkiego Października film pt. „Dzieci rysują”. W listopadzie natomiast zaprezentuje 8 filmów na ogólnopolskim kon-

kursie filmowym Amatorskiej Federacji Klubów Filmowych. Zespoły: cygański „Amaro Taboris”, akordeonistów, młodzieżowy zespół muzyczno-wokalny „Kiks”, rozrywkowy „Big 5” — mogą poszczycić się też nie lada dorobkiem. Z klubów wyróżniają się także zespoły jak klub młodego turysty, klub dobrej książki, dyskusyjny klub filmowy, klub miłośników teatru i wiele innych. Co jeszcze dodać? — Chyba to, że w „Ognisku” odbywają się kursy języków obcych — dla dzieci, młodzieży i dorosłych, że

można tu wysłuchać ciekawych prelekcji oraz odczytów, że odbywają się spotkania i imprezy artystyczne, a dobrze zaopatrzona biblioteka ma licznych stałych czytelników. Niezależnie od tego „Ognisko” prowadzi działalność kulturalno-oświatową w 4 świetlicach hotelowych. Wkrótce będzie też otwarta kawiarnia (obecnie przeprowadza się jej remont). Możemy zasygnalizować, że przygotowawane są już wystawy połączone z wieczorami muzycznymi.

Tekst i zdjęcia J. BROZEK



W klubie filmowym: trochę teorii jest nieodzowne zanim kamera pójdzie w ruch



Splewa Alicja Urbaś z estrady piosenki



Culisy zespół gitar elektrycznych



Wystawa fotografii oraz rysunków „Ogniska Dziecięcego” z okazji 30 rocznicy Rewolucji Październikowej

Głos Nowej Huty
nr 40 1967 r.

Panowie, kim jesteście?
Bratki? Kwiatki?

Trochę podobni do
tych o rok wcześniej
grających. Może to ta
sama grupa?



Głos Nowej Huty nr 6 1966 str. 8 –
spotkanie w Towarzystwie
Żeglarskim

No i jeszcze jedna studniówka. Tym razem rok 1963 i królujący twist!! Król i królowa! A Grono Pedagogiczne to takie samo, jak zawsze i wszędzie i dziś także. Wiem coś o tym, bo sama jestem Gronem Pedagogicznym i patrząc na to zdjęcie na dole wcale nie jest mi do śmiechu!

Głos Nowej nr 10 1963

Tradycyjna „studniówka“ w HiL

Twist, twist! I jeszcze raz twist! Oto główne wrażenie wyniesione z balu maturzystów, który odbył się w sobotę w sali teatralnej. Ale wbrew pozorom, nie tylko twistem interesowała się młodzież. Z uwagą wysłuchano informacji posła Z. Jakusa i dyr. Z. Loretha, na temat pracy Huty im. Lenina.

Gorąco oklaskiwane były występy kabaretu „Cyrulik”, a w wyborach „królowej” i „króla” balu uczestniczyła cała sala (plus balkon). Jedynym zgrzytem może być dokładne „rozebranie” przez młodzież dekoracji, złożonej m. in. z kolorowych bałoników. Opiekunowie nie zareagowali. A szkoda..



„Królowa” i „król” balu — Ewa Sadowska z XI Lic. i Staszek Romatowski z XIII Lic.



„Twist agan” — zaczynamy twista... (a było „twistowców” — o j było!).



W spotkaniu przedstawieli kombinatu z młodzieżą wzięli udział; posłowie, Z. Jakus i dyr. Z. Loreth,



Oto jury wyborów „królowej” i „króla” balu. Sądząc po okularach ocena musiała być bardzo wnikliwa...

Tekst i foto S. GAWLIŃSKI

Kącik filatelistyczny

Młodzież przeciw

Nowy znaczek pocztowy wy

To 1969 rok. Jasna cholercia – ja się muszę dowiedzieć, jak się tańczyło tego motylka! Tylko w Nowej Hucie się go tańczyło czy co?



Młodzi — jak zwykle — tańczył motylka.

A to Państwo pamiętają? Ze sprawozdania z działalności ZDK HiL wynika, że na koncercie Marino Mariniego było 5000 osób, więc to chyba była Hala Garaży.

Czerwono-Czarni i zespół Marino-Mariniego w Nowej Hucie

Bardzo atrakcyjnie przedstawiają się dwie najbliższe imprezy, jakie odbędą się w Hali Widowiskowo-Sportowej HiL. We środę — 10 bm. o godz. 20 zobaczymy i usłyszymy doskonały zespół „Czerwono-Czarnych”, w którym śpiewać będą m. in. ulubieniec młodej publiczności: Helena Majdaniec i Karin Stanek.

Natomiast 19 bm. wystąpi dwukrotnie — o godz. 16 i 19 wiejski zespół Marino Mariniego, który przed kilkoma miesiącami bez reszty podbił nasze serca.

Zgłoszenia na bilety przyjmuje Zakładowy Dom Kultury HiL, ul. Majakowskiego 2, z tym że termin zgłoszeń na występ Marino Mariniego upływa już w poniedziałek, tj. 8 bm. Radzimy więc pośpieszyć się z zamawianiem biletów. bs.

To by było na tyle jak na pierwszą nowohucką noc.

Zwłaszcza, że czas się zmienia na zimowy – trzeba kończyć. Proszę się trzymać ciepłutko.

„Korespondent robotniczy” (tak, tak, byli i tacy!) Krystyna Downar